

Jaromir Brejda

HERMENEUTYCZNA PERSPEKTYWA FILOZOFII POLITYKI

Andrzej Przyłębski, *Dlaczego Polska jest wartością. Wprowadzenie do hermeneutycznej filozofii polityki*,
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2013.

Książka profesora Andrzeja Przyłębskiego wpisuje się w jego szeroko zakrojony cykl prac poświęconych hermeneutyce. I tak po książce poświęconej hermeneutycznemu ujęciu etyki – *Etyka w świetle hermeneutyki*¹ – czas na hermeneutyczne ujęcie polityki czy filozofii politycznej. Przy czym już samo rozumienie hermeneutyki zasługuje tu na uwagę, gdyż autor wprowadza wyraźną linią demarkacyjną pomiędzy hermeneutyką a postmodernizmem czy hermeneutyką a dekonstrukcjonizmem, poświęcając tym różnicom rozdział drugi swej książki i wywodząc tożsamość hermeneutyki z jej klasycznych, to jest zarówno antycznych, jak i niemieckich korzeni: wpływu transcendentalnej filozofii Kanta, Fichteńskiej filozofii wolności czy Heglowskiej teorii nowoczesnego społeczeństwa. Ta „klasyczno-pozytywna” interpretacja hermeneutyki (Kant, Fichte, Hegel) ustawia myślicieli takich jak Nietzsche w opozycji do siebie, przyjmując, niejako niezauważenie, postmodernistyczną interpretację Nietzscheńskiej filozofii. Owa negatywność Nietzscheńskiej filozofii jest, jak wielokrotnie wykazywałem, negatywnością metodyczną czy wręcz majeutyczną². Rola Nietzschego w rozwoju hermeneutyki jest nie do przecenienia, nie tylko dlatego, iż ukazał on interpretacyjność egzystencji jako warunek tożsamości

¹ Zob. A. Przyłębski, *Etyka w świetle hermeneutyki*, Warszawa 2010.

² Są także inne możliwości odczytywania myśli Nietzschego; por. np. J. Brejda, *Ewangelia Zaratustry*, Warszawa 2014, gdzie ukazują pokrewieństwo przekazu Jezusa i Nietzscheńskiej Zaratustry.

człowieka, co w następstwie tego wyróżnienia interpretacyjności przejęli zarówno Dilthey w swojej kategorii **znaczenia** (*Bedeutung*), jak i Heidegger w kategorii **projektu** (*Entwurf*)³, ale też dlatego, że jako pierwszy wprowadził on do słownika filozoficznego określenie **sensu życia**, na co zwracał uwagę Volkert Gerhardt⁴. Oznacza to zmianę paradygmatu rozumienia ludzkiego działania, polegającą na zamianie *telos* na *logos*, zamianie projektu teologicznego w sposobach rozumienia ludzkiego działania na projekt nowy, którego główną siłą sprawczą staje się sens i jego poszukiwanie. W części trzeciej autor *Wprowadzenia do filozofii polityki* z właściwą hermeneucie troską o tradycję ukazuje hermeneutykę jako archeologię sensu czy sensów, które sendymentują coraz głębiej, stając się coraz bardziej oczywiste, a przez to coraz mniej widoczne, co autor zarówno w pouczający, jak i zabawny sposób egzemplifikuje przykładem zaczerpniętym od Piotra Zarębskiego, a dotyczącym szerokości odstepu szyn kolejowych w Ameryce (cztery stopy oraz osiem i pół cala), którego genealogia sięga czasów Imperium Rzymskiego i obecności Legionów na terenie Anglii.

Indywidualną, jak i zbiorową tożsamość może odnowić jedynie powrót do źródeł siły (Taylor)⁵, źródeł sensu wspomaganych poprzez wychowanie (*Bildung*). Wychowanie nie oznacza tutaj przyjęcia abstrakcyjnych reguł postępowania, lecz ich interioryzację czy ucieleśnienie za sprawą wzorców osobowych. Autor pisze, iż:

etyka hermeneutyczna nie pragnie ani spekulatywnego ugruntowania moralności, ani wytworzenia nowego systemu etyki normatywnej. Odwołuje się raczej do etosu obecnego jeszcze w przestrzeni publicznej, który chce zachować i rozwijać. To drugie jest niemożliwe bez szlifowania etycznej władzy sądenia, której efektem jest sumienie, „wola-posiadania-sumienia”. Dla tego pierwszego bardzo ważna jest edukacja etyczna [...]. Pamiętają o tym wszystkie kultury za wyjątkiem europejskiej, która na naszych oczach rezygnuje ze swego kulturowego, w tym: etycznego, dziedzictwa. Porzucenie idei wychowania w szkole na rzecz przekazywania, „obiektywnej wiedzy naukowej” oraz przrzucenie tego wychowania na rodziców to najlepsze dowody na destrukcyjną siłę tej zgubnej tendencji⁶.

Pojęcie wychowania (*Bildung*) w swojej etymologii niemieckiej oznacza źródłowo tworzenie i formowanie, ukazując tym samy majeutyczny swój

³ Pisałem o tym w książce *Philosophia crucis. Heideggers Beschäftigung mit dem Apostel Paulus*, Frankfurt am Main 1996. Zobacz także: J. Brejda, *Słowo i czas. Problem rozumienia Innego w hermeneutyce i w teorii systemu*, Szczecin 2004.

⁴ V. Gerhardt, *Friedrich Nietzsche*, München 2006, s. 67.

⁵ Por. J. Brejda, *Tożsamość a realizm wartości. Materialna etyka wartości*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2008, z. 3, t. 36.

⁶ A. Przyłębski, op. cit., s. 91-92.

wymiar, polegający na umiejętnym przyswojeniu i zinterioryzowaniu przekazywanej wiedzy, choć trafniej jest w tym majeutycznym kontekście mówić o **przyswajaniu sposobów bycia**, umożliwiającym następnie samodzielny wzrost egzystencjalny. Filozofia, która chce być wiarygodna, musi tematyzować konkretne sposoby bycia, dokonując niejako reduplikacji słowa i czynu, co w innym miejscu określiłem mianem majeutycznego zwrotu w fenomenologii⁷, odwołując się do przywoływanego tu Heideggera (teoria znaczenia poprzez dokonywanie *Vollzugstheorie der Bedeutung*), jak i Schelera (osoba jako akt, którego rozumienie czy uczestnictwo w byciu musi implikować zdwojenie aktu, na czym opiera się Schelerowska teoria działania wzorca osobowego czy wzrostu ducha). Max Scheler jest autorem, którego brak w omawianym tu, jakże ważnym i interesującym kontekście hermeneutycznej filozofii polityki odczuwam chyba najbardziej. Przyczyną jest nie tylko uprawianie przez Schelera pewnej hermeneutyki w jej najgłębszym aksjologicznym wymiarze, który określiłem mianem hermeneutyki uczuć⁸, nie jest nią także jego kategoria funkcjonalizacji, uprzedzająca Heideggerowską kategorię przedrozumienia czy Gadamerowską kategorię przedsądów, czyli sendymenacji ducha, tworzącej szeroko pojęty horyzont naszego spotkania z rzeczywistością, lecz na wskroś polityczny i wspólnotowy wymiar osoby obecny w jego filozofii⁹. *Person* i *Polis* to wielki i główny, jak sądzę, temat tej bogatej myśli.

W rozdziale „Naród jak wspólnota językowa” Przyłębski w bardzo przekonujący sposób ukazuje tożsamościowotwórczą rolę języka. Język jest tu ujmowany jako ontologiczne schronienie – dom danego narodu czy danej jednostki. Język w ujęciu hermeneutycznym Heideggera czy Gadamera jest domem z oknami, przez które oglądamy świat. Ewolucja języka za sprawą narodowych wieszczów, geniuszy języka, którymi są najczęściej poeci, inicjuje zarazem ewolucję danego narodu. Z kolei rozdział „Tradycja jako spichlerz narodu” ukazuje nośność takich hermeneutycznych, a w szczególności Gadamerowskich, pojęć, jak tradycja czy autorytet. Stwierdza w nim autor: „Historia, tradycja, kultura – oto główne pojęcia decydujące o trwaniu i spo-

⁷ J. Bredak, *Majeutyczny zwrot w fenomenologii*, „Fenomenologia” 2011, nr 9.

⁸ J. Brejda, *Max Scheler – hermeneutyka uczuć*, [w:] idem, *Słowo i czas*, op. cit.; oraz: Idem, *Hermeneutyka uczuć. Schelerowskie podstawy rozumienia człowieka*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2004, z. 3, t. XXXII.

⁹ Piszę o tym w tekście *Polityczny personalizm Schelera* (tekst przygotowany na XIV Konferencję Polskiego Towarzystwa Fenomenologicznego – „Fenomenologia a nauki społeczne”, Warszawa 28-29 listopada 2014 r.), czy wcześniej w: *Fenomenologiczne paradygmaty uzasadniania wspólnoty*, [w:] *Intersubiektywność*, red. P. Makowski, Kraków 2012.

istości wspólnoty komunikacyjnej zwanej narodem. Filozofia hermeneutyczna nie zapoznaje tego ani nie przechodzi obok tego obojętnie¹⁰.

Rozdział piąty, zatytułowany „Hermeneutyczna filozofia polityki. Prolegomena”, ukazuje stanowisko hermeneutyki wobec ideologii liberalizmu oraz jej stosunek do komunitarianizmu i republikanizmu. Cechą, która łączy te dwa ostatnie z hermeneutyką, okazuje się źródłowa wspólnotowość jednostek, ich afektywna oraz aksjologiczna więź.

Praca Andrzeja Przyłębskiego wpisuje się zatem w nurt hermeneutyki politycznej, pojawiający się w naszym pejzażu filozoficznym dość rzadko. Z całą pewnością do nurtu tego zaliczyć należy prace Jacka Bartyzela, kierującego specjalnie dla tego celu powołaną katedrą hermeneutyki politycznej w Toruniu, czy książkę Andrzeja Gniazdowskiego *Tradycjonalizm Josepha de Maistre'a jako hermeneutyka polityczna* (Warszawa 1996).

Wartość hermeneutycznej filozofii politycznej w ujęciu Andrzeja Przyłębskiego zasługuje na uwagę także i z tego powodu, że ukazuje wagę fundamentalnych kategorii hermeneutycznych, takich jak wspomniane już wcześniej dziedzictwo, wykształcenie czy język, które pełnią niezbywalną rolę w życiu każdej wspólnoty narodowej czy kulturowej. Próba aplikacji tych abstrakcyjnych skądinąd kategorii do konkretnej sytuacji wspólnotowej, jaką znajdujemy w książce *Dlaczego Polska jest wartością. Wprowadzenie do hermeneutycznej filozofii polityki*, jest próbą zasługującą bezsprzecznie na zainteresowanie i lekturę czytelnika.

¹⁰ A. Przyłębski, op. cit., s. 119.